

Sygn. akt VIII Ko 58/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w VIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Igor Tuleya

protokolant Karolina Łaszczyk

w obecności Prokuratora Andrzeja Józwicka

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2017 r.

sprawy z wniosku **P. B. (1)**, urodz.(...) w O., syna A. i M. z d. L.

przeciwko Skarbowi Państwa

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania stosowanego w postępowaniu karnym zakończonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa Wydział XIV Karny z dnia 1 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt XIV K 1125/10

**I. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz P. B. (1) kwotę 45.500 zł. ( czterdziestu pięciu tysięcy pięciuset złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz kwotę 240 zł. ( dwustu czterdziestu złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika z wyboru;**

**II. w pozostałym zakresie wniosek oddala;**

**III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa .**

Sygn. akt VIII Ko 58/17

## UZASADNIENIE

Pełnomocnik P. B. (1) w dniu 14 lipca 2017 r. złożył pisemny wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz w/ w zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 198.000 zł. tytułem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w sprawie o sygn. akt XXIV K 1125/10, która toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa. Ponadto, zasądzenie na rzecz P. B. (1) kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika ( k 2-9 ). Powyższe stanowisko zostało podtrzymane na rozprawie ( k. 83).

Prokurator wnosił o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwot po 7.000 zł. za każdy miesiąc pozbawienia wolności oraz zasądzenie kosztów związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika z wyboru ( k. 83).

Prokuratura Rejonowa W. M. oskarżyła P. B. (1) o to, że:

1. w dniu 1 listopada 2010 r. w W. na parkingu strzeżonym przy ul. (...) dokonał uszkodzenia pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) poprzez wybite szyby lewej przedniej, w wyniku czego powstały straty w wysokości 2000 zł. na szkodę M. B., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.;

2. w bliżej nieokreślonym czasie - od stycznia 2010 r. do 15 listopada 2010 r. - w W. fizycznie i psychicznie znęcał się nad M. B. w ten sposób, że wszczynał awantury, podczas których był wobec niej agresywny, bił ją, poniżał,

ubliżał i wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, nachodził ją w mieszkaniu, przez co utrudniał jej zamieszkiwanie, zakłócał spokój i odpoczynek nocny, kierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione oraz kilkakrotnie krótkotrwale pozbawił ją wolności, przemieszczając wbrew jej woli w inne miejsce przebywania, tj. o czyn z art. 207 § 1 .k.

P. B. (1) – postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 17 listopada 2010 r. – został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Następnie przedmiotowy środek zapobiegawczy przedłużono do 15 czerwca 2011 r. Areszt uchylono w dniu 1 czerwca 2011 r. P. B. (1) był zatem pozbawiony wolności w okresie 16 listopada 2010 r. – 1 czerwca 2011 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa XIV Wydział Karny wyrokiem z dnia 1 czerwca 2016 r. sygn. akt XIV K 1125/10 P. B. (1) uniewinnił od popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Orzeczenie uprawomocniło się 19 lipca 2016 r.

Wnioskodawca - wcześniej niekarany – został osadzony w Areszcie Śledczym W. S.. W momencie zatrzymania mieszkała z nim 13 – letnia córka, utrzymywał także bliskie relacje z rodzicami. Wnioskodawca przebywał w celach 6 i 3-osobowych. W warunkach izolacji utrzymywał kontakt z najbliższymi ( widzenia, korespondencja, paczki). Warunki higieniczne w jednostce penitencjarnej były złe: w tzw. przejściówce, gdzie spędził pierwsze 2 tygodnie, panowała wszawica. P. B. (1) był szykanowany przez współosadzonych, którzy: niszczyli jego rzeczy, docinali, oddali mocz do jego kawa, kilkakrotnie doszło do szarpaniny. Wnioskodawca – na własną prośbę - został przeniesiony do celi 3-osobowej. Relacje z funkcjonariuszami Służby Więziennej były poprawne. P. B. (1) przebywając w warunkach aresztu nie chorował. Natomiast sama izolacja wpłynęła na jego stan psychiczny: stał się nerwowy, ma problemy z pamięcią.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań P. B. (1) ( k. 81-82), K. B. (1) ( k. 83), akt XIV K 1125/10, dokumentacji ( k. 36-64) oraz informacji z K. ( k. 77).

**P. B. (1)** w dniu 16 sierpnia 2017 r. zeznał, że był pozbawiony wolności od 16.11.2010 do 01.06.2011 r. Osadzono go w Areszcie na S.. Postępowanie karne zakończyło się uniewinnieniem. Wnioskodawca stwierdził, że areszt od samego początku nie był zasadny. Drobiazgowo przedstawił swoje relacje z M. B., która w postępowaniu XIV K 1125/10 miała status pokrzywdzonej. Zaznaczył, że nie był wcześniej karany. Pracował jako analityk w dużych korporacjach: bankach, firmach ubezpieczeniowych. Zatrzymanie było dla niego wielkim szokiem, traumatycznym przeżyciem. Nie mógł uwierzyć, że będąc niewinnym, został tak potraktowany. Było mu wstyd przed rodziną, sąsiadami, współpracownikami. Istotne było również to, że w tym czasie toczyła się jego sprawa rozwodowa, trwała walka o córkę, z którą mieszkał od połowy lipca 2010 r. Sąd cywilny traktował go jak przestępcę. Nie był doprowadzany na większość terminów. W czasie badania w RODK-a miał kajdanki na rękach, a wszystko działo się na oczach dziecka. Córka martwiła się; pisała, że tęskni. Rodzice wnioskodawcy również przeżywali aresztowanie syna. Ojciec bardzo posiwiał. Natomiast matka, już po jego uwolnieniu, doznała udaru. Ponadto, pozbawienie wolności uniemożliwiło mu bycie chrzestnym siostrzenicy. P. B. (1) szczegółowo opisał pobyt w areszcie. Wskazał, że przebywał w celach 3 i 6-osobowej, w których warunki były „wstrętne”. Raz na tydzień - prysznic, kąciek sanitarny nie był specjalnie wydzielony – brakowało intymności. Natomiast w tzw. przejściówce były wszy. Współosadzeni zaprowadzali jakieś swoje własne zasady. Jeżeli nie chciał się dostosować to był szykanowany, np. nasikano mu do kawy. Były docinki, budzenia w nocy, niszczenie rzeczy, czuł się jak czarna owca. Trzykrotnie doszło do szarpaniny, w tym jedno zdarzenie było poważniejsze – polało się „trochę krwi”. Zgłosił to wychowawcy i przeniesiono go do celi 3-osobowej. Stwierdził, że raz ze strony Służby Więziennej spotkała go szykana – nie przedłużono mu, wcześniej obiecanego, widzenia z córką. Poza tym, widzenia, paczki otrzymywał zgodnie z regulaminem. Korespondencja dochodziła z dużym opóźnieniem i była cenzurowana. Zauważył, że pozbawienie wolności ograniczało jego prawo do obrony: nie mógł się odpowiednio przygotowywać i nie uczestniczył we wszystkich czynnościach procesowych. P. B. (1) ocenił, że pobyt w areszcie miał wpływ na jego stan psychiczny: ciężko mu się mówi, ma problemy z pamięcią, nerwowo chodzi. Zaznaczył przy tym, że w areszcie nie nabawił się chorób fizycznych czy psychicznych ( k. 81-82).

Sąd uznał zeznania P. B. (1) za wiarygodne. Wnioskodawca szczegółowo opisał okoliczności zatrzymania i tymczasowego aresztowania, a także zrelacjonował sam pobyt i warunki panujące w AŚ S.. Jego zeznania znajdują

potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, tj. ujawnionej dokumentacji, a przede wszystkim wypowiedziach przesłuchanego świadka.

**K. B. (1)** przyznała, że aresztowanie brata miało duży wpływ na całą rodzinę, która do tej pory cieszyła się dobrą opinią. Rzutowało zwłaszcza na pozycję zawodową wnioskodawcy. Świadek zeznała, że pozbawienie wolności rzutowało na relację wnioskodawcy z córką, uniemożliwiło mu właściwy udział w sprawie rozwodowej. Opisała, że P. B. (1) przed aresztowaniem opiekował się rodzicami, a zwłaszcza schorowaną matką. Areszt uniemożliwił wnioskodawcy bycie chrzestnym siostrzenicy. P. B. (1) stał się osobą nerwową, ma tiki, chrząka, szybko je. Był po opuszczeniu aresztu ogólnie zaniedbany – cera, oczy były jak u schorowanego człowieka ( k. 83 ).

Sąd dał wiarę K. B.. Wypowiedzi świadka w istotnych dla sprawy kwestiach są zgodne z zeznaniami wnioskodawcy, znajdują także oparcie w pozostałych, ujawnionych dowodach. W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że każdy człowiek zasługuje na wiarę, póki nie ujawnią się powody, by mu jej odmówić, ponieważ normalną postawą w zachowaniu ludzi jest udzielanie informacji zgodnych z prawdą, a kłamstwo jest odstępstwem od tej normy wymagającym odpowiedniej motywacji. Obowiązująca procedura karna (art. 7 k.p.k.) wyklucza wszelkie segregowanie wiarygodności dowodów wedle ich cech formalnych czy cech osób, od których dowody pochodzą, jak to jest przyjmowane w legalnej teorii dowodów. Prawdę zatem może podawać w procesie każdy człowiek, także sprawca przestępstw, w każdym stadium postępowania, ponieważ w ocenie dowodów nie to jest istotne, kto podaje informacje, ale czy podaje on informacje prawdziwe. Zeznania K. B. (1) trudno deprecjonować wyłącznie z tego powodu, że jest siostrą wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

wniosek o zadośćuczynienie – co do zasady – z pewnością zasługuje na uwzględnienie.

P. B. (2) był tymczasowo aresztowany od 16 listopada 2010 r. do 1 czerwca 2011 r., a więc przez 198 dni. Postępowanie karne, które toczyło się pod sygnaturą XIV K 1125/10 zakończyło się 1 czerwca 2016 r. Wówczas Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa uniewinnił wnioskodawcę od wszystkich stawianych mu zarzutów. Wyrok uprawomocnił się 19 lipca 2016 r., sam wniosek został złożony 14 lipca 2017 r., a więc z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 555 k.p.k.

Zadośćuczynienie – zgodnie z art. 552 § 4 k.p.k. – przysługuje m.in. w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Prawomocne uniewinnienie – z reguły – zawsze wskazuje, że wcześniej stosowane tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne. Nie ma przy tym znaczenia, czy podstawą uniewinnienia będzie stwierdzenie, że przestępstwa w ogóle nie popełniono, albo że popełnił je ktoś inny, czy też stało się tak dlatego, że nie zdołano zebrać wystarczających dowodów winy, nawet wówczas, gdy zastosowanie miał art. 5 § 2 k.p.k., czyli dyrektywa rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Zasada słuszności nakazuje przyjąć, że odpowiedzialność za krzywdę wynikłą ze stosowania tymczasowego aresztowania - na zasadzie ryzyka - ponosi Skarb Państwa.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to rekompensata szkody niematerialnej, wynikłej z wykonania – w tym wypadku – tymczasowego aresztowania. Na szkodę niematerialną składają się negatywne przeżycia psychiczne wiążące się przede wszystkim z faktem pozbawienia wolności, skutkującym:

- izolacją więzienną,
- przebywaniem z innymi osobami pozbawionymi wolności,
- dolegliwymi warunkami odbywania kary.

Dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego, a zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Suma odpowiednia

to taka, która co najmniej zrównoważy przeżycia związane z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. Choć jest to pojęcie niedookreślone, to jednak orzecznictwo wskazuje na kryteria, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Uwzględnić należy całokształt okoliczności towarzyszących tymczasowemu aresztowaniu, takich jak:

- okres jego stosowania,
- wiek osoby aresztowanej,
- jej stan zdrowia,
- uprzednią karalność,
- wykonywany zawód,
- należy mieć na uwadze również skutki, jakie niesłuszenie stosowane tymczasowe aresztowanie wywarło na osobę uprawnioną w środowisku, w którym funkcjonuje (wyrok SA w Lublinie z 2.2.2012 r., II AKA 268/11, KZS 2012, Nr 9, poz. 74),
- a także negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z koniecznością poddania się rygorom związanym ze stosowaniem tymczasowego aresztowania (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dotkliwie warunki w celi), ale np. również to, że osoba taka w okresie pozbawienia wolności utraciła to, co nazywa się dobrym imieniem, ewentualny ostracyzm w środowisku (wyrok SA w Rzeszowie z 13.8.2014 r., II AKA 64/14, Legalis; wyrok SN z 17.9.2004 r., IV KK 118/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 1609).

Podkreślić jednak należy, że dla określenia wysokości zadośćuczynienia nie mają znaczenia najbardziej nawet negatywne przeżycia związane z oskarżeniem, z toczącym się procesem, ze skazaniem, z wymierzeniem środków karnych, z zagrożeniem surową karą (wyrok SN z 17.10.2007 r., WA 43/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2246). Nie ma także znaczenia "krzywda wyrządzona podaniem do publicznej wiadomości informacji, że prokurator podejrzewa wnioskodawcę o popełnienie przestępstwa" (wyrok SN z 12.5.2006 r., II AKA 68/06, KZS 2006, Nr 6, poz. 79).

Wysokość zadośćuczynienia, z jednej strony, powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a z drugiej, nie może być źródłem wzbogacenia .

Domaganie się kwoty 198.000 złotych zadośćuczynienia, czyli po 1.000 zł. za każdy dzień tymczasowego aresztowania, a to było przedmiotem tego procesu, jest – zdaniem Sądu Okręgowego – wygórowane.

Ustalanie wysokości zadośćuczynienia ma charakter indywidualny, co oznacza, że Sąd nie może stosować jakichś ogólnych wskaźników, matematycznych przeliczników, ale winien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy (wyrok SA w Lublinie z 2.2.2012 r., II AKA 268/11, KZS 2012, Nr 9, poz. 74). Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy zatem do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (post. SN z 27.7.2005 r., II KK 54/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 1423; zob. także postanowienie SN z 5.5.2005 r., V KK 413/04, OSNwSK 2005, poz. 928; wyrok SN z 26.8.2004 r., WA 18/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 1487, postanowienie SN z 19.10.2010 r., II KK 196/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1973, wyrok SA we Wrocławiu z 15.2.2012 r., II AKA 8/12, Legalis).

Zadośćuczynienie nie może być rażąco wygórowane ani też rażąco niskie, a jego wielkość zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, nieodwracalnego charakteru (wyrok SA w Rzeszowie z 13.8.2014 r., II AKA 64/14, Legalis).

Należy zgodzić się - odnosząc się do postulatu Prokuratora, który podał jako pewien miernik wysokość średniego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce – że rozmiar zadośćuczynienia powinien korelować z wysokością stopy życiowej społeczeństwa. Niemniej jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać omawianego roszczenia

funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter uzupełniająca (por. wyrok SA w Łodzi z 17.7.2014 r., II AKA 116/14, Legalis).

Warto dodać, że zarzut nieodpowiedniego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdyby zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty naruszyło zasady ustalania wysokości tego zadośćuczynienia. O rażącym naruszeniu tych zasad mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia "symbolicznego" bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia. (wyrok SA w Krakowie z 9.4.2008 r., II AKA 46/o8, KZS 2008, Nr 6, poz. 48; wyrok SA w Warszawie z 20.2.2013 r., II AKA 32/13, Legalis).

Sąd Okręgowy - określając wysokość zadośćuczynienia – wziął pod uwagę następujące fakty i okoliczności:

- wnioskodawca nie tylko nigdy wcześniej nie był pozbawiony wolności, ale również było to pierwsze prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne;

- wnioskodawca przebywał w ciężkich warunkach AŚ na S.. Szczegółowo je opisał. Przedstawił naruszające godność człowieka warunki sanitarne i higieniczne, wielkość- a raczej – małość cel, ograniczenia – ale regulaminowe – w kontaktach ( korespondencja, paczki ) z najbliższymi. Niestety, takie są właśnie warunki panujące w polskich jednostkach penitencjarnych. Ciężkie, uwłaczające godności osadzonych, ale w przypadku wnioskodawcy nie odbiegające w rażący sposób od tego, co spotyka innych więźniów;

- relacje z współosadzonymi. P. B. (1) istotnie był szykanowany przez innych pozbawionych wolności. Ich zachowanie godziło w jego godność;

- osadzenie w AŚ zawsze stanowi odium wobec oskarżonego, kładące się cieniem na pozycji zawodowej, a także funkcjonowaniu w społeczeństwie;

- tymczasowe aresztowanie rzutowało na kontakty z najbliższymi. Było traumą dla wszystkich ważnych w życiu wnioskodawcy osób - córki, rodziców, siostry:

- w chwili zatrzymania córka mieszkała u wnioskodawcy w jego domu w Ł.,

- wnioskodawca nie mógł opiekować się matką,

- odbyły się chrzciny siostrzenicy wnioskodawcy, w których nie mógł uczestniczyć;

- tymczasowe aresztowanie skomplikowało toczącą się sprawę rozwodową z J. B., gdzie min. dążył do ustalenia miejsca zamieszkania małoletniej córki ( sprawa rozwodowa SO w Warszawie VI C 1684/o6 ):

- przez areszt nie mógł uczestniczyć w rozprawach rozwodowych ( 26.11.2010 r., 17.03.2011 r., 13.05.2011 r.)

- w dn. 5.05.2011 r. został doprowadzony z aresztu na badanie do RODK, co dla wnioskodawcy wiązało się z dużym stresem, ponieważ – jak sam stwierdził – do badania nie mógł się odpowiednio przygotować;

Reasumując, Sąd uznał, że adekwatną kwotą, w pełni uwzględniającą przedstawione dolegliwości, których wnioskodawca nie doświadczyłby, gdyby nie był tymczasowo aresztowany w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa będzie 45.500 zł. za cały okres pozbawienia wolności.